

dr hab. Ewa Bińczyk, prof. UMK
Zakład Filozofii Nauki
Instytut Filozofii UMK
Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń
tel. 509 785 157
adres e-mail: Ewa.Binczyk@umk.pl

Toruń, 24 lutego 2019

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Wojciecha Bagińskiego
pt. „Konserwacja murów XVIII-wiecznego spichlerza należącego do Muzeum Króla
Jana III w Wilanowie.**

**Teoria aktora-sieci (ANT) jako narzędzie w procesie konserwatorskim”
napisanej pod kierunkiem dra hab. Jacka Martusewicza, prof. ASP w Warszawie**

Uwagi wstępne

Nadrzędnym zagadnieniem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest tytułowy proces konserwacji murów XVIII-wiecznego spichlerza należącego do Muzeum Króla Jana III w Wilanowie. Jak jednak pisze autor, w rozprawie postawione zostały dwa podstawowe pytania. Po pierwsze, chodzi o „ogólne pytanie o kondycję zawodu konserwatora zabytków w świecie, który ze względu na coraz silniejsze powiązanie tego, co ludzkie, z tym, co techniczne, cyfrowe oraz przyrodnicze na naszych oczach podaje w wątpliwość istotę definiującego nowoczesność dualizmu podmiot-przedmiot”. Drugie pytanie dotyczy tego, czy teoria aktora-sieci może być wykorzystana przez konserwatora zabytków jako narzędzie wpływające na przebieg i rezultaty procesu konserwatorskiego? (s. 7-8). Są to bardzo ambitne filozoficznie pytania metateoretyczne dotyczące samego procesu konserwatorskiego.

Jak dopowiada autor na s. 10, interesuje go to, czy ANT może być zastosowana „do badania zarówno procesów konserwatorskich w ramach badań prowadzonych przez niezależnych obserwatorów-badaczy, jak i jako bezpośrednie ‘narzędzie’ w rękach konserwatorów zabytków”. Mgr Wojciech Bagiński podkreśla przy tym, że polem eksploracji w doktoracie będzie „współczesna opieka nad zabytkami realizowana w przestrzeni publicznej” (s. 9). Analizowanymi przez Bagińskiego przypadkami empirycznymi są 1) proces prewencji konserwatorskiej w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie i 2) rewitalizacja XVIII-wiecznego spichlerza należącego do tego właśnie muzeum. Warto

zaznaczyć, że autor nie stawia esencjalistycznego pytania o istotę dziedziny konserwacji zabytków, ale raczej o to, jak konserwacja jest realizowana.

Rozprawa mgra Bagińskiego składa się ze *Wstępu*, sześciu rozdziałów, *Podsumowania*, bibliografii, spisu ilustracji (21 ilustracji) oraz spisu załączników (8 załączników, raportów, sprawozdań oraz protokołów). Tekst właściwy pracy (wyjąwszy załączniki) liczy 100 stron manuskryptu. Struktura rozprawy jest poprawna, proporcje między poszczególnymi rozdziałami zostały zachowane, rozdziały zostały ze sobą powiązane. Każdy rozdział zawiera bardzo pomocne podsumowanie osiągniętych w nim głównych rezultatów, narracja prowadzona jest w autorefleksyjny sposób. Podsumowanie w jasny i uporządkowany sposób wskazuje wnioski rozprawy.

We *Wprowadzeniu* Autor przedstawia kontekst teoretyczny rozprawy, jej pytania badawcze i cele, plan pracy, a także metodologię swych badań. W rozdziale pierwszym mgr Wojciech Bagiński skrótowo analizuje historię dualizmu kultura-natura, podmiot-przedmiot, ludzie-czynniki pozaludzkie, poczynając od myśli Kartezjusza, poprzez spór między Robertem Boyle'm a Thomasem Hobbesem, a także filozofię Immanuela Kanta, uwypuklając przy tym znaczenie dyskursu oświeceniowego.

W rozdziale drugim mgr Bagiński rekonstruuje główne założenia i pojęcia teorii aktora-sieci, takie jak translacja, zbiorowość, aktor. Co bardzo pomocne, ilustruje on wprowadzane przez siebie do narracji, abstrakcyjne kategorie prostymi, obrazowymi przykładami ze świata praktyki konserwatora zabytków.

Rozdział trzeci poświęcony jest problemowi dziedzictwa kulturowego. Ujęcie ANT zostaje tu wykorzystane do rekonstrukcji historii wyłonienia się podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej francuskiego dziedzictwa narodowego rozumianego jako nowy aktor-sieć. W ciekawy sposób autor omawia korektę atrybutów własności, rozmiaru zasobów i ich lokalizacji jako relacyjny proces konstytuujący tożsamość dziedzictwa narodowego.

Rozdziały czwarty i piąty zdają sprawę z badań empirycznych, stanowiących merytoryczną podstawę recenzowanej rozprawy. Rozdziały te zostały poświęcone konkretnym procesom konserwatorskim. W rozdziale czwartym mgr Wojciech Bagiński analizuje obszar prewencji konserwatorskiej – chodzi o opiekę nad kolekcją wilanowską. Analizuje on tu m.in. sprawczą rolę katalogu rodzajów ryzyka konserwatorskiego, opiekunów

ryzyka, baz danych. Przedstawia sieć aktorów odpowiedzialnych za proces opieki nad kolekcją wilanowską, a także schemat organizacyjny muzeum.

Rozdział piąty bada obszar interwencji – konserwację murów XVIII-wiecznego spichlerza I. Autor przede wszystkim pokazuje jego sprawczość i wpływ, który wywiera on na innych aktorów muzeum. Proces włączenia do muzeum spichlerza zostaje przedstawiony jako „awaria czarnej skrzynki”. Rozdział ten jest chyba najbardziej dynamicznym i dramatycznym fragmentem narracji, szczególnie ze względu na opisaną w nim rolę warstwy sadzy i kwerendy archiwalnej, dzięki którym wykazano, że spichlerz I pełnił funkcję słodowni i może być zakwalifikowany jako zabytek techniki. Jak pokazuje mgr Bagiński, zasadniczo wpłynęło to na proces interwencji konserwatorskiej i program prac konserwatorskich.

Wreszcie, w rozdziale szóstym rozprawy wprowadzone zostaje pojęcie obligatoryjnego punktu przejścia. Czytelniczka/Czytelnik zapoznają się tu z wnioskami i zaleceniami konserwatorskimi, rezultatami kampanii badań materiałowych, jak również programem prac konserwatorskich obejmujących mury spichlerza, który ukazany zostaje przez autora właśnie jako obligatoryjny punkt przejścia. *Podsumowanie* w syntetyczny sposób prezentuje wnioski rozprawy. Autor interpretuje w nim ustalenia swych badań empirycznych w świetle wykorzystanych przez siebie narzędzi teoretycznych. Mgr Bagiński ocenia korzyści zastosowania ANT jako narzędzia w procesie konserwatorskim.

Ocena merytoryczna i metodologiczna rozprawy

W mojej ocenie, na chwilę obecną teoria aktora-sieci jest już względnie dobrze znana polskim humanistom (głównie od strony filozoficznej). Była ona komentowana, opublikowano także monografie naukowe jej poświęcone. W polskiej literaturze pojawiły się też ciekawe próby zastosowania narzędzi ANT, np. do rekonstrukcji kontrowersji związanych z wydobywaniem gazu łupkowego w Polsce, kontrowersji wokół ADHD, znaczenia szczepionki na tyfus, problemów socjologii literatury i socjologii medycyny.¹ Jednak rozprawa mgra Bagińskiego jest w świetle mej wiedzy pierwszą w Polsce systematyczną

¹ Por. Wróblewski, Michał. 2011. *Choroba jako hybryda. ADHD w świetle teorii aktora-sieci*. „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 121-153; Kola, Adam F. 2008. *Tyfus, wszy, klatki, karmiciele i II wojna światowa*. W: J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa (red.). *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*. Olsztyn: Colloquia Humaniorum, s. 299-318; Stasik, Agata, *Życie razem. Konstruowanie wiedzy o gazie łupkowym jako wyzwanie dla zbiorowości* (w druku, Monografie FNP), por. też numer tematyczny „Przeglądu Kulturoznawczego”, 2013, nr 1-2.

próbą zastosowania narzędzi ANT do refleksji na temat procesu konserwatorskiego. Równocześnie, należy zaznaczyć, że podejście tego typu jest owocnie rozwijane na świecie, przede wszystkim przez samego Latoura, ale też w pracach Albeny Yanevej, prof. teorii architektury z Uniwersytetu w Manchester. Magister Wojciech Bagiński zrealizował wobec tego jak najbardziej przemyślane i uzasadnione, ambitne, a także nowatorskie, interdyscyplinarne zadanie badawcze. Wysoko oceniam samodzielność prowadzonych przez autora rozważań. Autor proponuje własne hipotezy i uważnie je uzasadnia.

Recenzowana praca nie tylko podejmuje ważną dla nauk humanistycznych i nauk o konserwacji oraz restauracji dzieł sztuki tematykę, ale stawia też kluczowe pytania metateoretyczne. Autor konfrontuje model konceptualny francuskiego socjologa i filozofa Bruno Latoura, szczególnie jego tezy z szeroko komentowanej na świecie książki *Nigdy nie byliśmy nowoczesni* z autorefleksją na temat procesu konserwatorskiego. Moim zdaniem jest to niezwykle cenne filozoficznie, jak i metodologicznie. Przekonuje on, że skoro istnieje taka możliwość, że dualizm ludzie-przedmioty jest problematyczny, to sposób myślenia o opiece nad zabytkami, jak również „o relacjach między konserwatorami a obiektami, z którymi przychodzi im pracować, powinien zostać poddany rewizji” (por. s. 6). Z próbą takiej rewizji mamy do czynienia w recenzowanej rozprawie.

Mgr Wojciech Bagiński zaznacza, że jego celem w rozprawie jest identyfikowanie we wskazanych studiach przypadków wzajemnego oddziaływania heterogenicznych czynników: ludzi, artefaktów, materiałów, idei, procesów historycznych, technologii, jak również precyzyjne wskazanie procesu translacji (s. 10). Jak uważam, jest to zadanie, które zostało wykonane w sposób nie budzący wątpliwości. Autor ukazał dystrybucję sprawczości między ludźmi oraz czynnikami pozaludzkimi, wykazując, w jaki sposób działali aktorzy pozaludscy i jaką dokładnie wprowadzili różnicę, modyfikując sieć. W rozprawie pojawiają się w takim kontekście m.in.: powłocznik gładki, katalog ryzyk konserwatorskich, filtry, nagrzewnice, idea muzeum, Bastylia, instrukcja obsługi, tabela programu Excel, dłuto, sadza, zmiana klimatu, bazy danych, protokoły, uchwały, ekspertyza mykologiczna, mikroskop biologiczny Olympus CX41, tabela, kolumny cyfr, szlifierka, a także sieć elektryczna. Autor pokazał także, że tożsamości aktorów w procesie konserwatorskim są relacyjne, a nie wyznaczone z góry (przede wszystkim tożsamość tytułowego spichlerza I).

W mojej ocenie, w recenzowanej rozprawie proces konserwatorski zostaje przedstawiony w świeży i niestandardowy sposób. Zabieg ten pozwala autorowi wyciągnąć niebanalne wnioski, a także, co niezwykle budujące, istotne sugestie praktyczne dotyczącego warunków satysfakcjonującego procesu konserwatorskiego. Zdaniem mgra Bagińskiego, wykorzystanie ANT jako narzędzia uwalnia od chaosu sprzecznych ze sobą „współczesnych postulatów, kart i deklaracji dotyczących procesu konserwatorskiego”, sprzyja koncentracji konserwatorów, podnosi jakość opieki nad zabytkami czy kolekcjami, pozwala skuteczniej identyfikować zagrożenia i szanse, a także ułatwia efektywne planowanie (s. 88-91).

Recenzowana praca jest dowodem na to, że niezwykle oryginalne filozoficznie ujęcie, jakim niewątpliwie jest ANT, może pomóc nam eksplorować materiał empiryczny z korzyścią dla rezultatów badawczych. Podstawową wartość projektu stanowi wobec tego umiejętne i przekonujące zastosowanie niestandardowych narzędzi teoretycznych ANT do materiału empirycznego. Rzadko spotykamy opracowania satysfakcjonujące pod tym właśnie względem.

Wybrane punkty dyskusyjne

W dalszej części recenzji przedstawiam kilka uwag krytycznych. Pragnę podkreślić, że w niewielkim stopniu wpływają one na moją pozytywną ocenę wartości merytorycznej i metodologicznej całego projektu.

Jak podkreśla mgr Bagiński, jednym z dodatkowych celów rozprawy jest przedstawienie opieki nad zabytkami w ujęciu posthumanistycznym. Warto jednak zaznaczyć, że posthumanizm jest przez autora rozumiany w dość uproszczony sposób, poprzez sprowadzenie go do deantropocentryzacji (por. s. 9), czy raczej krytyki wąsko zdefiniowanego antropocentryzmu. Tymczasem wokół tematyki antropocentryzmu, jak i posthumanizmu narosło całe bogactwo rozważań w naukach społecznych i humanistycznych. Antropocentryzm na przykład, najprościej mówiąc, jest to taki sposób myślenia, który stawia w centrum człowieka, uprzywilejowując to, co ludzkie. Warto jednak pamiętać, że możemy wyróżnić co najmniej cztery podstawowe rodzaje antropocentryzmu: poznawczy,

ontologiczny, aksjologiczny i metodologiczny.² Rozprawa mgra Bagińskiego nie zdaje sprawy z tego bogactwa. Autor nie dyskutuje też w pogłębiony, satysfakcjonujący sposób niuansów współczesnego sporu o posthumanizm. W prezentowanej tu recenzji nie ma miejsca na szczegółowe dyskusje tej kwestii, warto jednak podkreślić, że mgr Bagiński wąsko definiuje posthumanizm jako podejście, które „dowartościowuje problem sprawczości aktorów pozaludzkich” (s. 7), co filozofom mogłoby wydać się bolesnym uproszczeniem. Nie mamy tu, co prawda, do czynienia z rozprawą z zakresu filozofii czy nauk społecznych, gdyby jednak rozprawa miała być w przyszłości publikowana, należałoby wskazanym słabościom zaradzić.

Co więcej, sam początek Wstępu (s. 5-6) nie jest dostatecznie przejrzyste napisany, pierwsze zdania rozprawy wprowadzają bowiem nazbyt wiele wątków tematycznych: rozkwit nowoczesności, rodowód dziedziny konserwacji zabytków, pojęcie patriotyzmu, sankiulocki wandalizm, perspektywę posthumanistyczną, „zwroty ku”. Wątków jest wiele, a mimo to, pojawiająca się na samym wstępie teza Latoura głosząca, że nigdy nie byliśmy nowocześni w mojej opinii nie jest dostatecznie uzasadniona. Może ona nawet wydawać się (na tym etapie) całkowicie niezrozumiała (zostaje jednak satysfakcjonująco objaśniona w rozdziale drugim).

W niektórych miejscach rozprawy aktorom pozaludzkich przypisana zostaje intencjonalność, np. na s. 65, gdzie mowa jest o tym, że muzeum „stara się zdominować” spichlerz. W mojej ocenie należałoby przemyśleć zasadność tego typu sformułowań, szczególnie, że na s. 33 autor podkreśla, że „przedmioty i zjawiska przyrodnicze nie mają intencji”.

W mojej ocenie należałoby też precyzyjniej objaśnić, dlaczego działanie certyfikatu autentyczności nazywa autor „niezwykle skuteczną translacją” (s. 51). Pod jakim względem translacja w omawianym przypadku jest skuteczna? Na czym polega wspomniana niezwykłość (w stosunku do czego jest ona w ten sposób oceniana)?

² Najmniej kontrowersyjny antropocentryzm poznawczy głosi, że nie możemy uniknąć interpretowania wszelkich zagadnień z ludzkiego punktu widzenia. Jesteśmy nieuchronnie skazani na przyjmowanie perspektywy człowieka, zarówno podczas naszych rozumowań, jak i dokonywania wyborów moralnych. Antropocentryzm ontologiczny (metafizyczny) to stanowisko, które przyznaje człowiekowi wyjątkową, uprzywilejowaną pozycję w hierarchii bytów. Przyjmuje się tutaj, że jedynie człowiek jest istotą rozumną, refleksyjną, samoświadomą i tylko człowiek jest podmiotem moralnym. Antropocentryzm aksjologiczny dotyczy z kolei hierarchii wartości, priorytetów i celów, ku którym zmierzamy. W nieunikniony sposób oznacza on podporządkowywanie polityki interesom ludzkim. Przetrwanie i dobrostan gatunku ludzkiego są w tej perspektywie celami nadrzędnymi, bezdyskusyjnymi. Wreszcie antropocentryzm metodologiczny w naukach humanistycznych i społecznych występuje w tych teoriach, które w spektrum swoich wyjaśnień i narracji koncentrują się na sprawczości i roli człowieka, ignorując wpływ i sprawczość czynników pozaludzkich.

Wreszcie, wykorzystanie pojęć i inspiracji ANT w części empirycznej mogłoby zostać wzbogacone. Mgr Bagiński świetnie operuje takimi kategoriami, jak inskrypcja, hybryda, translacja, czarna skrzynka, stabilizacja sieci, obowiązkowy punkt przejścia. Autor mógłby jednak zrobić użytek z bogactwa pozostałych, znanych mu z całą pewnością kategorii, takich jak np.: centrum kalkulacyjne, delegowanie norm czy polityki do otoczenia i infrastruktury, quasi-obiekt, sojusznicy. Z dużym prawdopodobieństwem zdobyte przez mgra Bagińskiego dane empiryczne to umożliwiają.

Ocena aspektów formalnych oraz językowych rozprawy

Rozprawa jest napisana zrozumiałym językiem, z zachowaniem poprawności pod względem stylistycznym. Występują w niej jedynie nieliczne błędy literowe (np. s. 7, przyp. 3, s. 12, s. 13, czy też „politolog” zamiast „polilog” na s. 23, błędy w przypisie na s. 34, dwa błędy na s. 36, trzy błędy na s. 83, błąd na s. 90). Bibliografia zawiera drobne niespójności (np. dostęp podany z „r.” lub bez na s. 93, równoczesne stosowanie skrótów „tłum.” i „przekł.”). Przypisy sporządzono poprawnie.

Konkluzja

Rozprawa mgra Wojciecha Bagińskiego stanowi oryginalne ukazanie i rozwiązanie problemu, zaś sposób jego rozwiązania wskazuje na szeroką ogólną wiedzę teoretyczną Autora w dyscyplinie oraz dowodzi, że posiada on umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym uważam, że recenzowana praca w pełni spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.), z przyjemnością wnoszę zatem o dopuszczenia mgra Wojciecha Bagińskiego do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.